

Najpierw upadło, potem upadły emocje
Teraz szczęki wam opadną, dzięki daj głośniej
Leci okrutnie jak kamień w studnie
Jest cudnie, trafiam jak ruskie wyrzutnie
To fortel, patrz jak leci na mordę
Pomyśl sobie marzenie, to jak z gwiazdą, no proste
Pytasz jakim kosztem? twoim kosztem
Ceny walut spadają, nic na tym nie oszczędź
Popatrz w dół, zobacz, wszystko leci w dół
Gwiazda na niebie świeci i bum
Coś się zmienia, ja ci powiem zmienia się ziemia
Do widzenia, nie zdążyłeś pomyśleć marzenia
Masz rację, masz chujową sytuację
Miałeś szanse tu, ale w dół lecą akcje
Jedno słowo chujowo, byłeś kozak
Dziękuję skończyłem, halo brzoza

Ziom coś ci upadło, ja tego nie podniosę
Będzie fajno mi widzieć jak idziesz za ciosem
Pasek decybeli idzie w górę, zaraz potem spada
Dla tych co chcieli, a nie mogą to żenada
Mówią mi spadochroniarz czasem bez otwartej czaszy
Skacze wyżej coraz, spadam na cztery łapy
Zaczynam weekend niedzielą, ze mną Fleia Tas Da
Gdy robimy szybki przelot nad kabackim gniazdem
Ty się tym jarasz, troszeczkę prawda popaprań
Chcesz za nami film ej? obejrzyj Lot skazańców
Pragniesz zobaczyć upadek, nie ma co się głowić
Wygoogluj sobie bratku Jolę Rutowicz
Zgryw zgryw, nie, bo to limit weź mnie znie lub
A potem last minute
Czasem klepnę biedę, ale mam wody kran ej
Ej Tede (co jest man?) all false down

Jak to było? ha, czy leci z nami pilot?
Jedno pytanie, o które wszystko się rozbiło
Gdzie jest miłość? ej, gdzie ta miłość cholera?
No to się porobiło, miłość ufrunęła
Tu i teraz, choć nie wypada wszystko spada
Nie wiesz o czym gadam, mi to nie przeszkadza
Ja z ekipą mamy tutaj dziki chichot
To takie nasze żarciki, nic nie kminisz, siedź cicho
Prawe skrzydło, lewe skrzydło, robimy bydło
Szukasz igły, sens jest w stogu siana igłą
Kto leci? WJ'u dzieci
Nie mamy samolotu, to tu ma za i przeciw
Mamy logo WJ i wysoko lot
Niezrozumiały dla nikogo ale my kumamy go
Podpierdółki z górnej półki, nie leć w kulki
W sumie dobrze, że nie rozumiesz, bo byś się wkurwił, o